CZĘŚĆ X. № 81. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena Roczna: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: Roczna, 45 r. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. ass.

Piątek, $\frac{19}{31}$ Października.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{18}{30}$ *Października.*

Nowiny Dworu.

15*go* b. m. z rana grom dział obwieścił mieszkańcom Petersburga radosną nowinę szczęśliwego rozwiązania Wielkiej Xiężny Heleny. J. C. Mość powiła Córkę, któréj dano imię Anna Michałówna. Nazajutrz w wielkiéj kaplicy pałacowéj odśpiewano s téj okoliczności *Te Deum* w obecności JJ. CC. MM. Cesarzewicza-Następcy i W. X. Michała. Członkowie Rady Państwa, ciała dyplomatycznego, Ministrowie, Senatorowie, Urzędnicy Dworu, Jenerałowie i Oficerowie wojsk gwardyi i linijowych, obecni w stolicy, tudzież osoby prezentowane u Dworu, znajdowały się na tém nabożeństwie.

— 8*go* b. m. Cesarz Jmć, po przyjęciu przedstawujących się urzędników cywilnych, szlachty i kupców Kostromskich, udał się o 10 zrana do Soboru. N. Pan zwiedził potém więzienie, szkołę kopistów cywilnych, szpitale miejskie, dom inwalidów i gimnazyum. J. C. Mość był zadowolonym ze znalezionego porządku.

9*go* b. m. N. Pan oglądał batalion garnizonu Kostromskiego i opuścił to miasto o 9 rano, udając się do Niżnego Nowgorodu, gdzie stanął, w najlepszém zdrowiu, nazajutrz, 10 b. m. o 6*ej* rannéj.

O 11*ej*, Cesarz Jmć, przyjąwszy urzędników, szlachtę i kupców, udał się do Soboru; po nabożeństwie kazał sobie pokazać miejsce, gdzie spoczywają zwłoki sławnego *Minina*, który był mieszczaninem Niżnego Nowgorodu, i chciał widzieć chorągiew, która przewodniczyła Nowgorodzianom w ich pochodzie do Moskwy, kiedy śpieszyli na oswobodzenie ojczyzny od nieprzyjacielskiego jarzma. Oddawszy hołd temu grobowi, świętemu dla Rossyi, N. Pan zwiedzał jeszcze grobowce Wielkich Xiążąt Rossyjskich, znajdujące się w sklepach tejże Cerkwi.

J. C. Mość oglądał potém wspaniałe budowle jarmarkowego placu, Sobor, kościoł Ormiański, Meczet i hotel w nim zawarty; stamtąd objechał część miasta i zwiedził zakłady Urzędu Powszechnéj Opieki, szpitale, dom przytułku i gimnazyum: porządek i ochędostwo które wszędzie znalazł zasłużyły na pochwałę J. C. Mości.

Tegoż dnia N. Pan opatrywał szkołę cywilnych kopistów i więzienie.

11*go* o 11 rannéj Cesarz Jmć oglądał koszary i lazaret 3*go* uczebnego pułku karabinijerów i musztrował jeden batalion tegoż pułku: batalion garnizonu Niżnie-Nowgorodzkiego i oddział kantonistów, znajdujący się tamże, przechodem s Tobolska. N. Pan udał się potém na mury Kremlina, ażeby s téj wysokości obejrzeć okolice miasta, skąd udał się do Cerkwi Św. Michała i Wniebowzięcia, s których pierwsza była niegdyś pałacową kaplicą WW. Xiążąt Rossyjskich.

Wieczorem N. Pan raczył obecnością Swoją uświetnić bal, dany przez szlachtę i opuścił Niżny-Nowgorod o 10*ej*, udając się do Władimiru.

Niepodobna wyrazić radości, którą mieszkańcy Niżne-Nowgorodu przejęci byli oglądając Monarchę. Dokoła gubernatorskiego domu, w którym Cesarz Jmć się zatrzymał, tłumy napełniały ulice do takiego stopnia, że przejazd prawie całkiem był zatamowany. Wszystkie oczy były zwrócone na okna, ażeby choć na chwilę ujrzeć N. Gościa. We wszystkich przechadzkach i przejazdkach J. C. Mości po mieście, lud cisnął się po drodze i przeprowadzał Go okrzykami radości.

W drodze z Niżne-Nowgorodu do Władimira N. Pan spotkany był pod Muromą przez kupców tego miasta, którzy mu ofiarowali chléb i sól: J. C. Mość przebył Okę w pięknie ozdobnym bacie, wiosłowanym przez synów znakomitszych kupców. Wysiadłszy na drugim brzegu, Cesarz, przeprowadzany tłumem ludu, udał się do Cerkwi, skąd wychodząc wsiadł do pojazdu i w dalszą puścił się drogę. 13*go* b. m. o 8 wieczor N. Pan w najlepszém zdrowiu przybył do Władimira.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie 8 b. m. (w Kostromie) Jenerał 2*go* okręgu oddzielnego Korpusu Straży Wewnętrznej, liczący się w wojsku Jen.-major *Tryszatnyj* mianowany Naczelnikiem 10 dywizyi pieszej, na miejsce Jen. porucznika *Łaszkiewicza*, który ma się policzać w wojsku—Cywilny Gubernator Jarosławski Radzca Tajny *Połtoracki*, mianowany Jarosławskim Wojennym Guber-

natorem, s przemianą rangi cywilnéj na rangę Jenerał-porucznika i z zaliczeniem do wojska.—Uwolniony od służby Jenerał-major *Baumgarten* zaliczony zostaje do wojska i mianowany komendantem miasta Nikołajewa. — Główny Dozorca Kałmyckiego narodu, liczący się w jezdzie podpułkownik xżę *Trubeckoj*, otrzymuje uwolnienie od służby, s powodu słabości zdrowia, z rangą pułkownika.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 21 Września b. r. (w Orle) mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 2*ej* klassy, Jenerał-majorowie: komendant Kamieńca-Podolskiego *Martynow* 2 i Dowodzca 1*ej* brygady 7*ej* dywizyi lekkiej jazdy *Tuchaczewski* 2, Dowodzca Syberyjskiego pułku grenadyerów pułkownik *Niłow* i Rządzca Kancelaryi Smoleńskiego, Witebskiego i Mohylewskiego Jenerał-Gubernatora, Radzca Stanu *Głuszkow*.

— Do 2 Oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu weszły następne sprawy: 1) O przerwaniu Lebiodskiej grobli, znajdującéj się przy młynie, należącym do Kijowskiego Urzędu Powszechnej Opieki, zostającym w dzierżawie u staroz. Lejby Obuchowskiego. — 2) O pretensyi szlachty Ignacego Kwiatkowskiego i Tymoteusza Buchtnieckiego do skonfiskowanych dóbr hrabi Alexandra Potockiego, za zaległą ich gażę i prowizyą.—3) O futorze Murawlin, poszukiwanym przez xiędza wsi Bossowki, Tyszewicza, ze skonfiskowanego majątku obywatela Józefa Tomaszewskiego. — 4) O poszukiwanych przez hrabinę Antoninę Potocką ruchomościach i srebrze ze skonfiskowanego majątku męża jéj hrabi Hermana Potockiego. — 5) O pieniężnéj pretensyi obywat. Jana Markowskiego, do skonfiskowanego majątku hrabi Alexandra Potockiego.—6) O poszukiwanych przez byłego Plebana Rzymskokatolickiege w Umaniu Kościoła xiędza Bilińskiego wypłatach i ordynaryi s tegoż majątku.—7) O pretensyi pieniężnej kupca 3 gildyi starozak. Herisona Wajnberga do skonfiskowanego majątku Onufrego Gałeckiego.—8) O poszukujących wolności s pod władania żony Kollegialnego Sekretarza Eufrozyny Kryżanowskiéj Karpie i Ignacym Romanowskich. — 9) Xiędza Bazylego Lebiedowicza ze szlachcianką Petronelą Wolską, o cerkiewnym siedzibnym gruncie. — 10) Starozak. Bencyona Garchowa ze staroz. Mejerem Makowskim, o wspólnym handlu drzewem.—11 Jenerał-majora Alexego Grewsa ze Sztabs-kapitanem Piotrem i Porucznikiem Adryanem Łopuchin o pieniądze. — 12) Rzeczywistej Radczyni Stanu Nadziei Szepelew, s Pułkownikiem Andrzejem, Podpułk. Bazylim, i Rotmistrzem Pawłem Engelhardtami o wypłacie zawinionych jéj przez zmarłego Rzeczywistego Radcę Tajnego Bazylego Engelhardta na wexel 50,000 rub. — 13) Tejże Szepelew, s temiż, o wypłacie jéj zawinionych przez tegoż Rzeczywistego Tajnego Radcę Engelhardt na wexel 10,000 rubli. — 14) Obywat. Wojciecha Klukowskiego ze szlach. Anną i synem jéj Felicyanem Jaroszewskim o expensa.—15) Spadkobierców zeszłego obywatela Włodzimierza Iwańskiego z obywat. Wincentym Zagrajskim o pieniądze.—16) O pretensyi szlachcica Klemensa Kozakowskiego do konfiskowanych dóbr hrabi Alexandra Potockiego.—17) O pretensyi Adwokata Seweryna Sancewicza do konfiskowanego majątku obyw. Henryka Zmijewskiego.—18) O pretensyi Kollegial. Regestratora Bazylego Czajkowskiego do skonfiskowanego majątku obyw. Onufrego Gałeckiego. — 19) O pretensyach szlachcica Andrzeja Pacenko i starozakonnéj Estery Horodeckiéj do skassowanego w mieście Owruczu klasztoru XX. Bazylianow. — 20) O pretensyi pieniężnej xiędza Jana Wysoczańskiego do skonfiskowanego majątku hrabi Władysława Bierżyńskiego. — 21) O pretensyi pieniężnej gromady włościan wsi Onufrijowki do byłego właściciela wsi Szauluchy hrabi Władysława Bierżyńskiego.—22) Komornika Benedykta Kraszewskiego ze spadkobiercami Jenerał-majorowéj Głazenap o pieniądze.—23) Kupca Dementego Jaszkina s kuratorami pozostałego po zmarłym kupcu Teodorze Proceku majątku. — 24) Skarbowego folwarku Neühoff i Neüfeldt z właścicielką folwarku Raden o spornem pastwisku. — 25) O pieniądzach uzyskiwanych przez Polne Komisyonerstwo od Mitawskiego żyda Wirta. — 26) O 3,000 rubli srebrem zawinionych przez hrabię Alexandra Potockiego Prowizorowi Piotrowi Paschalisowi. — 27) O pieniężnej pretensyi Porucznikowej Marcelliny Lepin do skonfiskowanego majątku hrabi Stanisława Dunin-Wąsowicza.—28) O pieniężnej pretensyi, roszczonéj przez Porucznika Onufrego Głazowskiego do skonfiskowanych dóbr hrabi Władysława Bierżyńskiego.

— Do Petersburga przybyli: 13 b. m., z Dubna, tameczny obyw. *Berezecki*. Wyjechali: 13 i 14*go*, do Grodna, tameczny gub. prokuror R. Dworu *Kandorski*; do Mińska, obyw. tamecznego pow. *Zaleski*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 13 *Października*. Powiadają jakoby lord Palmerston miał być mianowany na jeneralnego rządcę Indyj-Wschodnich, gdyż w Panu Grant, którego naprzód na widoku miano, rząd nie znalazł potrzebnych przymiotów.

— 1 b. m. tak Kings-College jak i uniwersytet Londyński otworzyły kursa swoje. W *Allgemeine Zeitung* czytamy w tym przedmiocie następujące uwagi londyńskiego jej korrespondenta: «Oba te zakłady dość już długo istniały dla przekonania wszystkich ile założyciele uniwersytetu londyńskiego zbłądzili, sądząc iż zamożna ludność tego ogromnego miasta, na małym obrębie miejsca do 2 milijonów mieszkańców licząca, tak dalece spragnioną jest nauk, iż dośćby było gmachu opatrzonego w wielkie sale i w potrzebną liczbę professorów dla przekształcenia wolnej od prac młodzieży w pilnych uczniów. Gmach taki stoi; posiada professorów znanej we wszystkich gałęziach nauk zasługi, a przecięż, wyjąwszy oddział medyczny, sale jego są większą częścią puste. Sami nawet jego professorowie tak mało mają zajęcia iż najmują się za nauczycieli w początkowéj szkole, od dwóch lat z uniwersytetem połączonej. Kings-College stoi w tym względzie na stopniu niеco wyższym; lecz pamiętać potrzeba iż zakład ten młodszy jest o dwa lata od pierwszego, i że dźwigniony został przez stronnictwo kościelne tylko jako środek zastawienia się przeciw wpływowi uniwersytetu.—Dwa prowincyonalne uniwersytety aż nazbyt były dotąd wystarczające do zaspokojenia potrzeb wyznawców panującego kościoła. Uniwersytet londyński, żadną religijną sferą nie ograniczony, miał służyć za schronienie dla młodzieży wszelkich innych wyznań, którą krajowe prawa s prowincyonalnych uniwersytetów wyłączyły, tudzież dla wszystkich mieszkańców Londynu, którzyby bądź z oszczędności bądź z innych względów życzyli sobie wychowywać swoje dzieci pod własnem okiem.»

— Mianowanie xięcia Palmella na pierwszego ministra obudziło powszechne nieukontentowanie. Komissya wyznaczona na rostrząśnienie wszystkich czynności konstytucyi przeciwnych, przedstawiła raport w którym uznaje mianowanie xcia Palmella za nieprawne. Według konstytucyi, jedna tylko osoba Królewska jest nietykalną: xiążę zaś Palmella stojąc na czele rządu nie w charakterze ministra równieżby do takiej nietykalności miał prawo. Jednakże, po długich i żywych sporach, raport ten odrzucony został słabą większością 50 głosów przeciw 44.

Paryż 13 *Października*. Pierwsze tutejsze handlowe domy postanowiły bynajmniej w nowej pożyczce hiszpańskiej nie uczęstniczyć.

— Poseł Stanów-Zjednoczonych Ameryki półn. P. Livingston, przybył temi dniami do Paryża. Powiadają iż przywozi z sobą nowe propozycye względem pretensyi 30 milijonów, której wypłatę izba deputowanych na ostatniej sessyi odrzuciła. Sądzą iż rząd Stanów-Zjednoczonych zezwala na zmniejszenie tej summy o $\frac{1}{8}$.

— Sztuki piękne znaczną poniosły stratę: autor *Damy Białej*, *Jana s Paryża*, *Ciotki Aurory*, *Nowego Pana*, *Karet wywróconych*, *Beniowskiego* i tylu innych sztuk muzycznych, które przez ciąg lat 30 zachwycały Europę i utrzymywały wziętość teatru Opery Komicznej, znany kompozytor Boieldieu, umarł po długiej i boleśnej chorobie, 8 b. m. wieczorem, w 59 roku życia. Skończył on życie w Jarssi, niedaleko Grosbois, w małej wiosce która stanowiła cały jego majątek. Wielki ten artysta, odznaczający się starożytną wspaniałością i niezależnością umysłu, s którémi łączył wdzięki przyjemnego obchodzenia się i obyczajów dobrego tonu, które przebijają się we wszystkich jego dziełach. Teatr Opery Komicznej, dla którego pracował, zamknięty był 10 b. m. s powodu jego zgonu, i dyrektor otworzył składkę dla wystawienia mu pomnika.

— Sławny antykwaryusz Szwedzki, P. Schröder, professor i pierwszy bibliotekarz uniwersytetu Upsalskiego, przybył do Paryża, gdzie zabawi czas niejaki dla poszukiwań w bibiotekach, potrzebnych do ukończenia dzieła jego o średnich wiekach, p. t. *Scriptores rerum suecicarum medii aevi*, którego wyszło już 2 tomy w arkuszu.

— Piszą s St.-Jean da Luz pod d. 7 b. m. jakoby don Miguel, przejechawszy Alpy, Francyą i góry Pyrenejskie, przybył do Hiszpanii, i 5 b. m. znajdował się w Zugarramurdy. Zamierza on udać się do głównej kwatery don Karlosa. (Ob. niżej.)

— Na teatrze wojny domowej hiszpańskiej nie zaszło nic nowego. Jenerał Mina 7 b. m. nie wyjechał jeszcze do Hiszpanii, lecz gotował się ciągle w drogę do Pampeluny, skąd ma kierować wszystkiemi wojennemi obrotami dopóki nie będzie mógł stanąć na czele armii osobiście. Stan jego zdrowia wcale jest zaspakajającym, i, jeśliby nie był jeszcze mocno osłabionym, niezwłocznie mógłby naczelne dowodztwo nad wojskiem konstytucyjném objąć i prowadzić je przeciw Zumalacarreguy. Ten ostatni w ciągu zeszłego miesiąca znacznie siły swoje nowémi zaciągami zwiększył; lecz, że zbywa mu ciągle na broni i prochu, stąd też nowi żołnierze nie wiele przynoszą mu dotąd korzyści. — Jenerał Mina, natychmiast po objęciu dowództwa, chce wydać do mieszkańców zbuntowanych prowincyj odezwę. Plany jego wiele spodziewać się każą. Powszechne jednak wzburzenie umysłów, przez nierostropność dotychczasowych dowodzców sprawione, nie tak łatwo da się ukoić. Mieszkańcy prowincyj o których mowa, utraciwszy cały swoj dobytek, najszczerzej don Karlosowi sprzyjają.»

— W *Mémorial des Pyrenées* czytamy: «Od czasu jak odwołanie jenerała Rodil urzędowie wiadomém zostało, oba stronnictwa stoją naprzeciw sobie spokojnie, nie przedsiębiorąc żadnych nieprzyjacielskich kroków. Wojska Królowej fortyfikują się na swoich stanowiskach; powstańcy zaś przeciągają przez kraj we wszystkich kierunkach, wybierają podatki, i zmuszają do łączenia się z niemi wszystkich mężczyzn od lat 20 do 50 wieku. Zdają się przeczuwać iż za wyzdrowieniem jenerała Mina będą mieli do czynienia z niebespiecznym przeciwnikiem, i dla tego starają się korzystać ilemożności s czasu. Zumalacarreguy okazuje ciągle nadzwyczajną działalność. Dawszy niejednokrotnie na polu bitwy dowody swojej waleczności i przytomności umysłu, rozwija teraz w organizowaniu wojsk wszystkie talenta doświadczonego wodza.»

— Według wiadomości z osad, wyspa Santa-Marta zniszczoną niedawno została przez nadzwyczajny i okropny wypadek. W ostatnich dniach zeszłego Maja wybuchnął tam nowy wulkan, poprzedzony trzęsieniem ziemi od 43 uderzeń, które obaliły większą część stołecznego miasta.

Nauplija 4 *Września*. Jeszcze 20 z. m. dowiedziano się tu o stłumieniu rozruchów w Messenii, i że ostatki wojska powstańców, po porażce w d. 18 Sierpnia, ratowały się ucieczką w góry, gdzie udał się za niemi w pogoń Karatzo, i, według poźniejszych doniesień, zniosł je do szczętu. Śpieszny ten powrót spokojności i zgromienie powstańców, którzy w Arkadyi i Messenii liczyli już do 4,000 ludzi, przypisać szczególniej należy gorliwej pomocy wodzów Rumeliockich, którzy ochotnie wyciągnęli ze swojemi palikarami naprzeciw dawnych swoich nieprzyjaciół. Najświetniej wykazała się na jaw wierność starego wodza mainotów Mauromichali. W zachodniej Mainie, gdzie imię jego wielkiej używa wziętości, zebrał on śpiesznie dla regencyi do 800 ochotników, którzy, pod wodzą jego krewnego Karatzo, z 500 ludźmi wojska Bawarskiego pod wodzą jenerała Schmaltz, przeciw powstańcom wyciągnęli. Na równinie pomiędzy wsiami Kortzusi i Aslanaga, przyszło do bitwy. Powstańcy, w liczbie 1,600, pod wodzą kapitana Chrisalis, odparci zostali ze stratą s pierwszego z miejsc pomienionych, i cofnęli się do warownej wsi Aslanaga, gdzie bronili się zapamiętale. Jednakże, po żwawym szturmie wieś ta została zdobytą i broniący ją powstańcy w pień wycięci.—Przeciw buntownikom Arkadyjskim wyciągnęło do 1,400 palikarów pod wodzą Griva, i z równąż pomyślnością wyprawy swojej dokonali.—Teraz powstanie uważać się już może za zupełnie stłumione i spokojność wszędzie jest przywróconą.

Najpoźniejsze wiadomości.

Paryż 15 *Października*. 14 b. m., o 4 s południa, Królowa Jmć, w towarzystwie xiężniczek Maryi i Klementyny wyjechała s St.-Cloud do Bruxelli.

— Minister spraw wewnętrznych, wyznaczył P. Adryanowi Boieldieu, synowi zmarłego kompozytora, dożywotnią pensyą 1,200 fr. rocznie.

— Na żądanie miasta Rouen, Akademija francuska wyznaczyła komissyą mającą znajdować się w jej imieniu na uroczystości odkrycia pomnika Piotrowi Corneille, we wspomnionem mieście wystawionego. Komissya ta składa się s PP. Lebrun, Duval, Karola Nodier, Michaud i Kazimierza Delavigne.

— Monitor zbija urzędowie rozgłoszoną przez niektóre gazety wiadomość o mniemanem przybyciu don Miguela do Hiszpanii, przypominając iż wypadek ten kilkokrotnie już był przez gazety oppozycyjne ogłaszanym.

— Według listu prywatnego z Madrytu z d. 18 b. m. komissya izby procerów zamierza przyjęty przez izbę prokuradorów projekt unieważnienia poczyczki Guebhardta odrzucić. Tylko dwaj jej członkowie oświadczyli się za zdaniem prokuradorów.

— Według najnowszych wiadomości z Madrytu, izba prokuradorów 7 b. m. przyjęła jednomyślnie projekt prawa o wyłączeniu na zawsze od sukcessyi tronu hiszpańskiego don Karlosa s całą jego rodziną.

— W. Strażnik Pieczęci, w charakterze ministra Religii wydał do wszystkich arcybiskupów i biskupów okolnik, w którym upomina ich, iż ogłosiwszy list okólny papieski w przedmiocie dzieła xiędza de la Mennais p. t. Paroles d'un Croyant, postąpili wbrew przepisom prawa 18 Germinal roku X, zabraniającym wykonywania aktów obcego rządu bez upoważnienia zwierzchności krajowej. Wzywa też ich do ściślejszego zachowywania praw na przyszłość.

— Pogrzeb Boieldieu odbył się wczora, w obecności wszystkich znaczniejszych artystów i 12 członków Instytutu. Mowy pogrzebowe mieli: w imieniu Instytutu P. Garnier, w imieniu artystów Opery Komicznej P Henri i w imieniu śpiewaka Cherubiniego P. Halevy.

Lizbona 3 Października. Królowa s całym dworem nazajutrz po pogrzebie don Pedra przejechała s Queluz na mieszkanie do pałacu Necessidades. 2 b. m. ciało dyplomatyczne, z deputacyami kortezów i szlachty złożyło jej oświadczenie swojego spółczucia. Cesarzowa nie była przytem obecną; tylko infantka dona Isabella Marya stała po prawej ręce dony Maryi. Dona Marya zachowuje się we wszystkiem w sposób nowemu dostojeństwu swojemu odpowiedny, i okazuje w radzie daleko więcej przezorności i znajomości rzeczy, aniżeliby się tego, przy zupełnym braku doświadczenia, spodziewać po niej można było.

— Pogrzeb don Pedra odbył się 27 z. m. wieczorem w kościele Ś. Wincentego da Fora. Według ostatniej woli samegoż Cesarza, obrząd ten odbył się jedynie z honorami zwykle zwłokom jenerałów oddawanemi. Processyi zbywało na zewnętrznej okazałości; jednakże do 1,000 osób, większą częścią s klassy uboższej, opatrzyło się pochodnie i przyłączyło do żałobnego orszaku. — Pogrzebową mowę miał xżę Terceiry. — Na grobie położono napis następujący:

«D. O. M. — Petrus IV.—Portugaliae et Algarbiarum Rex. Primus Brasiliae Imperator et Bragantiae Dux—Joan. VI. Imp. ac Reg. Filius — Patriae Libertatis Assertor et Vindex. Dum Regnum in filiam carissimam Mariam II. sponte translatum, Ejus Nomine regerit, obiit maximo omnium Lusitanorum luctu die XXIV. Sept. Anno Dom. 1834. Aetatis suae XXXVI.»

— Admirał Napier opuszcza służbę Portugalską i wraca do Anglii.

Alexandrya 10 Września. Ibrahimowi paszy udało się wreszcie pojmać ostatniego ze znaczniejszych podżegaczy rozruchów w Syryi szeika Achmed el Kassem, który ma być niezwłocznie przywieziony do Alexandryi.— Mehemet-Ali nadał inżynierowi angielskiemu P. Galloway godność Beja, prócz innych znaków swojej ku niemu ufności. P. Galloway pierwszym jest anglikiem który na tak znakomitą godność wyniesiony został. Urząd ten odpowiada stopniowi pułkow i ma do siebie przywiązane dowództwo nad 4,000 ludzi s płacą 12,000 f. sterling. rocznie. Nowy Bey odpłynął temi dniami do Malty, skąd zamierza s całą rodziną odwiedzić swoję ojczyznę.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Niewidzialni goście. Pod tym tytułem najpoźniejszy numer gazety angielskiéj *Globe* zawiera artykuł, który tu dosłownie umieszczamy: «Wielkie w ostatnim tygodniu wrażenie w szpitalu w Greenwich sprawiła następująca nadzwyczajna, i dotąd trwająca okoliczność, w mieszkaniu jednego z oficerów tego zakładu, porucznika Rivers. W pierwszym dniu tygodnia familija Pana Rivers przerażona została słysząc że jeden ze dzwonków w mieszkaniu będących, zaczął dzwonić sam, bez żadnej widzialnéj przyczyny. Wkrótce toż samo uczynił i dzwonek przywiązany w drugim pokoju, i nakoniec wszystkie, wiele ich było, połączyły się w jeden ogłuszający koncert, który po niejakim czasie ucichł, ale kilkakrotnie jeszcze w ciągu dnia się powtorzył. Nastąpiło badanie, ale nic nie wyśledzono, coby mogło ten wypadek wytłumaczyć. Dzwonki nie przestały dzwonić przez dni następujące, i dotąd przyczyna tego zostaje tajemnicą. Kobiety s familii P. Rivers tak są przerażone, że się wyniosły z mieszkania. Ścisłe śledzenie rozpoczęło się na nowo; badano służących, stawiano warty przy dzwonkach, ale nic nie odkryto. Niejaki P. Thame umyślił poodcinać dróty, utrzymujące rączki dzwonków, i wtenczas wszystko umilkło; lecz jak tylko na nowo przywiązano dróty, rozpoczęło się natychmiast dzwonienie. P. Bicknell, prokurator szpitalu, i kilku innych uczonych, przychodzili umyślnie dla docieczenia coby to być mogło i byli świadkami tego dziwu. Przedwczora P. Bate przyszedł także, sprowadzony ciekawością. P. Rivers pokazał mu że zewnętrzny dzwonek, u drzwi prowadzących na dziedziniec, jeden tylko jest milczący, gdyż go przywiązano. Ale ledwo to wyrzekł, gdy i ten zaczął się głośno odzywać. Dziwny ten fenomen trwa dotąd i nikt nie wie co o tém myślić.»

— *Journal de Genève* donosi, że odwieczne lody na górach w Kantonie Uri w Szwajcaryi, przez tegoroczne upały tak zostały podziurawione i postapiane, iż wierzchołki gór przybrały całkiem odmienne postaci; a za nadejściem dżdżystéj pory obawiać się należy okropnych przypadków od spadania mass śniegu i lodu. Jeden s tych wierzchołków dziwny przedstawił widok: po stopieniu znacznéj massy śniegu ukazał się na nim skelet młodego strzelca, który tam był zginął przed laty trzynastu. Przy nim znaleziono srebrny jego zegarek, nóż i strzelbę.

OMYŁKA DRUKU.

Kurs wexlowy i pieniężny, umieszczony w końcu N. poprzedzającego datowany jest przez omyłkę drukarską z zeszłego Września. Popraw $\frac{12}{24}$ *Października.*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 18-го Октября, 1834. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.